

ANTROPOLOGIA

1. POGŁĄDY DOTYCZĄCE POCZĄTKÓW ŻYCIA

EWOLUCJA

Początki ewolucji

Teoria ewolucji nie pojawiła się pierwszy raz i nie była wymysłem Darwina, pojawiła się po raz pierwszy wśród starożytnych Greków. Już Anaksymander z Miletu (ok. 610-546 p.n.e.) nauczał, że człowiek ewaluował od ryby. Empedokles z Akragas (ur. ok. 490, zm. ok. 430 p.n.e.) nauczał, że zwierzęta mają swój początek w roślinach. Poglądy te nie były powszechnie akceptowane ze względu na popularność innej teorii dotyczącej pochodzenia istot żywych – „spontaniczne powstanie”. Teoria ta mówi, że zwierzęta mogły pojawić się nagle z mułu i szlamu. Po raz pierwszy tą teorię zaprezentowano jeszcze długo przed narodzeniem Chrystusa. Jej wielkim orędownikiem był Arystoteles (ur. 384 p.n.e., zm. 324 p.n.e.) zaproponował dogmat, *Generatio spontanea*, który przetrwał bez mała 20 wieków., Arystoteles dowodził, że można zobaczyć jak owady i muchy pojawiają się nagle z mułu, a jeśli tak się dzieje z owadami to dlaczego nie może się tak dziać z innymi stworzeniami. W takie początki wierzone przez długi czas, dopiero nieprawdziwość tej teorii została ostatecznie udowodniona przez Ludwika Pasteura (ur. 27 grudnia 1822, zm. 28 września 1895).

Teoria ewolucji

Ewolucja dostarcza ludziom intelektualnych argumentów, by wyeliminować Boga – stąd bierze się jej wielka popularność. Bez niej trzeba by uznać stworzenie; a przez to Wszechmocnego Stwórcę.

Całe dzisiejsze społeczeństwo znajduje się pod wpływem teorii ewolucji, już dzieci w szkołach uczy się tej teorii, jednocześnie podając jej stwierdzenia jako fakt naukowy. Dlatego warto przyrzeć się słabym punktom tej teorii.

Ewolucja to proces przeobrażeń, proces przechodzenia ze stanów prostszych do stanów bardziej złożonych. Teoria ewolucji próbuje wyjaśnić powstanie życia, które według niej jest skutkiem szeregu naturalnych procesów. Według tej teorii człowiek wyewoluował w długim procesie mutacji doboru naturalnego z mniej złożonych form życia, które z kolei wyłoniły się z form jeszcze prostszych i tak dalej, aż do jednokomórkowca.

Podstawowe założenia ewolucji:

- Planety i gwiazdy powstały w wyniku wielkiej eksplozji (big-bang) sprężonych i wirujących protonów i neutronów
- Życie powstało na drodze czystego przypadku, kiedy to z nieożywionej materii powstała żywa komórka
- Wszystkie organizmy żywe rozwinęły się z tej pierwotnej przypadkowo powstałej komórki, a następnie z prostych form życia przechodziły w stany bardziej złożone.

PROBLEMY EWOLUCJI

Ewolucję w uproszczeniu można sprowadzić do następującej formuły:

$$M + DN + C = E \quad (\text{Mutacja} + \text{Dobór Naturalny} + \text{Czas} = \text{Ewolucja})$$

a) Mutacje

Ewolucjoniści używają mutacji jako koronnego argumentu przemawiającego za ich teorią. Mutacje to zmiany w łańcuchu DNA, które przekazane potomstwu powodują przekształcenia odróżniające je od rodziców. Innymi słowy w organizmie pojawia się zmiana, zostaje ona przekazana potomstwu, następnie w kolejnych pokoleniach pojawiają się kolejne zmiany i jeśli jest ich wystarczająco dużo i zostaną utrwalone, wtedy organizm staje się bardziej złożony i ewoluuje w kierunku powstania odmiennego gatunku. Ale:

- Mutacje występują sporadycznie i są w większości niekorzystne
Theodosius Dobzhansky i wielu innych naukowców przeprowadziło wiele eksperymentów na muszkach owocowych, stwierdzając, że tylko w jednej muszce na milion rozwinęła się mutacja. A także większość z tych mutantów jest upośledzona. („*Evolution, Genetics and Man*”, New York: John Wiley and Sons, str. 150)
- Nowe geny – skąd się biorą?
Żadna mutacja nie wytworzyła nowego gatunku, nie wytworzyła nawet nowego organu, czy też układu (np. krwionośny, słuchowy itp.) w obrębie danego gatunku. Jeśli tak, to warto zwrócić uwagę, że np. pierwotniaki nie mają zębów. Jeśli człowiek pochodzi od takich właśnie stworzeń, to skąd się u nas wzięły geny odpowiedzialne za uzębienie. Mutacje dotyczą jedynie zmian w istniejących organizmach, nie produkują nowych.

b) Dobór naturalny

Dobór naturalny opiera się na zasadzie przetrwania najsilniejszego, dotyczy to wszystkich organizmów żywych (zwierząt, człowieka, roślin). Według tej zasady ewolucja miałaby się dokonywać przez proces dostosowania się organizmów do danych okoliczności i otoczenia. Dzięki temu organizmy najlepiej dostosowane przetrwają. Ale tu pojawia się problem z mutacjami pojedynczymi, bo dobór naturalny to nie selekcja pewnych cech by je utrwalić, lecz eliminacja innych, nie przydatnych.

- Mutacje pojedyncze.
Czy dobór naturalny może dostrzec wartość pojedynczej mutacji w oczekiwaniu na wystąpienie innych, koniecznych do powstania nowego układu w organizmie?
Przykład oka. Załóżmy, że w ewolucji tego organu najpierw musiała mieć miejsce mutacja stwarzająca przewód łzowy, czy dobór naturalny utrwaliłby tę mutację, która wtedy jeszcze była całkowicie bezużyteczna do momentu wystąpienia kolejnych mutacji prowadzących do powstania powiek, oczodołów, źrenicy, rogówki itp.? Albo czy dobór naturalny zrodziłby organizm posiadający tylko przewód łzowy, bez żadnego innego elementu układu wzrokowego, mimo że sam przewód łzowy byłby całkowicie bezużyteczny? Czy dobór naturalny dopuściłby do powstania oka, czy utrwaliłby mutację, która była w tym momencie całkowicie bezużyteczna?

c) Czas

Ewolucja potrzebuje miliardów lat, by wszystkie jej założenia mogły mieć miejsce. Wydaje się, że przy odpowiednio długim czasie mutacje i dobór naturalny mogłyby spłodzić organizm żywy. Teoria ewolucji zbudowana jest na przypadkach, dlatego musimy sprawdzić, jakie jest prawdopodobieństwo, że miała ona miejsce.

- Emil Borel (francuski matematyk) w swej książce „*Single Law of Chance*” twierdzi, że kiedy prawdopodobieństwo równa się 10^{15} przeciw jednemu, wtedy szansa wystąpienia danego zdarzenia jest bez znaczenia na skalę ziemską, natomiast jeśli prawdopodobieństwo wykracza poza 10^{50} , to wtedy w rzeczywistości nie istnieje żadna szansa wydarzenia się tego nawet na skalę kosmiczną.
- Jakie jest prawdopodobieństwo powstania jednego pojedynczego białka tworzącego się przez przypadek? (*Obliczenia Szwajcarskiego matematyka dr Charles E. Guye, przytoczone w książce Douglasa Dewara „The Transformist Illusion”*)
Gdybyśmy mogli sobie wyobrazić nieograniczony materiał mieszający się razem przez ogromny okres czasu, tak by ten materiał w pełni ze sobą reagował, to szanse na wytworzenie się jednej molekule białka byłyby równe 100^{160} (sto pomnożone przez siebie 160 razy). By spełnić takie niewyobrażalne warunki, w całym naszym wszechświecie nie byłoby wystarczająco dużo materiału, potrzebowalibyśmy sekstyliony sekstylionów... wszechświatów na otrzymanie takiej energii.
- Ok., założmy, że białko przebiło się przez prawdopodobieństwa i powstało, lecz by powstał organizm żywy nasze białko musiałoby połączyć się z innymi białkami. To już jest trudniejsze, drugie białko musi pasować biologicznie do pierwszego. Trzecie będzie jeszcze trudniejsze. Jak trudne będzie zebranie kompletu białek by stworzyć najprostszą komórkę? Tego trudnego do wyjaśnienia zadania podjął się James F. Coppedge. W swej książce „*Evolution: Possible or Impossible*” twierdzi, że nawet po uczynieniu wszelkich możliwych, a nawet niemożliwych

ustępstw, w celu wspomoczenia ewolucjonistycznej argumentacji na rzecz wytworzenia się pierwszej komórki, prawdopodobieństwo wynosi 1 do 10^{119850} . Jakikolwiek byłby margines błędu, matematyka potwierdza to, czego nie chcą przyjąć ewolucjoniści – spontaniczne powstanie żywej samoreprodukującej się komórki jest ABSOLUTNIE NIEMOŻLIWE!

d) Drugie prawo termodynamiki

Drugie prawo termodynamiki stwierdza, że choć ilość energii w kosmosie jest stała, to ilość energii osiągalnej do wykonania pracy użytecznej stale się zmniejsza. Zatem wszystko zmierza w kierunku mniejszego uporządkowania, a coraz większego chaosu. Nic nie staje się samo bardziej zorganizowane (szklanka gdy upadnie na podłogę, rozbija się – nigdy nie następuje działanie odwrotne). Gdy postawimy cegły na polu i będziemy liczyć, że powstanie z nich dom (daliśmy energię – słońce) to tak nigdy się nie stanie, potrzebny jest pewnego rodzaju motor, który będzie zdolny do przetworzenia energii i odwrócenia II zasady (Stwórca był tym „motorem” dzięki któremu wszystko powstało). Niektórzy też twierdzą, że II zasada nie dotyczy organizmów żywych – jest to nieprawda. Powstanie rośliny z nasienia to proces biochemiczny, a tam także obowiązuje II zasada termodynamiki.

e) Skamieliny

Ewolucjoniści twierdzą, że skamieliny dostarczają dowodów na potwierdzenie ich teorii. Jednakże skamieliny nie wyjaśniają, jak dokonywała się ewolucja, lecz rejestrują jej kolejne etapy. Zakłada się, że skoro w niższych pokładach skał znajdują się skamieliny prostszych form życia, a w wyższych warstwach formy bardziej złożone, to stanowi to dowód, że formy bardziej złożone wyłoniły się z form prostszych.

- Głównym problemem w obrazie skamielin jest brak form przejściowych. Wszystkie dotychczas skamieliny danej grupy wskazują cechy właściwe dla tej grupy, nie mówiąc nic o formach przejściowych pomiędzy grupami.
- Liczne proste formy życia odkrywane są w warstwach skalnych ponad bardziej złożonymi formami. Znane są setki takich przykładów.
- Potop wyjaśnia wszystkie pytania i wątpliwości związane ze skamielinami i nie tylko. Prawdopodobnie podczas potopu najpierw zginęły formy najprostsze, a potem poprzez załamanie łańcucha pokarmowego te najbardziej złożone (od ryb, płazów poprzez gady, ptaki do ssaków) i prawdopodobnie na dnie w mule który osiadł po potopie były te najmniejsze i najprostsze formy, a na górze te najbardziej złożone. Poza tym na całym świecie znajdują się „cementarzyska” skamielin, czy też ogromne pokłady ropy naftowej i węgla, które są pozostałością organizmów żywych. By powstała skamielina, organizm żywy musi być za życia lub zaraz po śmierci zaspany. Jeśli choć trochę dłużej jest na powierzchni czy w wodzie, to ciało rozłoży się i nie powstanie żadna skamielina – te cementarzyska skamieniałości tłumaczy potop. Węgiel to szczątki roślin, które zostały przekształcone pod wpływem ciśnienia i wysokiej temperatury. Pokłady węgla świadczą, że istniały kiedyś niewyobrażalne duże ilości zagrzebanych roślin.

EWOLUCJA TEISTYCZNA

Ewolucja teistyczna utrzymuje, że Bóg zapoczątkował, nadał kierunek i nadzorował procesy ewolucji. Teoria ta zakłada, że jest potrzebna jakaś ponadnaturalna Istota, która użyczyła swej mocy i zapoczątkowała długi proces ewolucji, który toczy się niezależnie.

W tym przypadku wyznawcy tej teorii usiłują „jechać na dwóch koniach” (ewolucja i stworzenie) biegnących w przeciwnych kierunkach. Teoria ta szuka oparcia w nauce jak i w Biblii (już gdzieś słyszeliśmy następujące stwierdzenie: w Biblii nie ma nic, co nie zgadza się z nauką). Pomyślmy, według Ptolemeusza było ok. 900 gwiazd na niebie, dopiero w XX w. okazało się, że 1 Moj. 15:4-5 mówi prawdę – czyli, że jest ich o wiele, wiele więcej. W miarę postępowania nauki, różne teorie się zmieniają, wczorajsze dogmaty dziś leżą na śmietniku nauki – a Słowo Boże jest niezienne i trwa na wieki.

Ps. 119:89

89. Panie, słowo twoje trwa na wieki, Niewzruszone jak niebios. (BW)



Izaj. 40:8

8. Trawa usycha, kwiat więdnie, ale słowo Boga naszego trwa na wieki.(BW)

1 Piotr. 1:25

25. Ale Słowo Pana trwa na wieki. A jest to Słowo, które wam zostało zwiastowane.(BW)

BIBLIA A EWOLUCJA TEISTYCZNA

a) Bóg stworzył świat, a co z człowiekiem?

- Ewolucja oparta jest na założeniu przetrwania najsilniejszych jednostek – jest to oparte na śmierci, bólu i walce.
Rzym. 5:12
12. Przeto jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, tak i na wszystkich ludzi śmierć przyszła, bo wszyscy zgrzeszyli;(BW)
Mówi nam to, że jeśli taka teoria miałaby być prawdziwa to Bóg musiał stworzyć śmierć i użyć śmierci by stworzyć człowieka.
- Stworzenie Ewy.
Ewolucjoniści teistyczni twierdzą, że Adam powstał z istniejącej uprzednio formy życia, w którą Bóg tchnął życie, jednak Ewa nie wyłoniła się z żadnej istniejącej formy życia. Była szczególnym aktem stworzenia, a jeśli była nim Ewa, to dlaczego nie Adam.

b) Teoria luki czasowej

Ewolucjoniści potrzebują milionów lat na potwierdzenie swej teorii, stąd w XIX w powstała teoria luki czasowej. Mówi ona, że pomiędzy stworzeniem ziemi a stworzeniem człowieka zapisanym w 1Moj. 1:1-2 była luka miliardów lat. Daje to im potrzebne lata na stwierdzenie, że ewolucja mogła rozwinąć się do dzisiejszego stanu, ponieważ ziemia ma miliardy lat.

1 Moj. 1:1-2

1. Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię.

2. A ziemia była pustkowiem i chaosem; ciemność była nad otchłanią, a Duch Boży unosił się nad powierzchnią wód.(BW)

Według tej teorii w wersecie 1:1 ma miejsce pierwotne stworzenie ziemi i organizmów żywych. Następnie pomiędzy wersetem 1 a 2 miał miejsce bunt szatana i wojna z Bogiem, w wyniku czego następuje zniszczenie ziemi (o czym mówi werse 2 – stan ziemi po zniszczeniu) Wersety od 3 do 31 mówią o ponownym stworzeniu, odnowieniu wszystkiego co było na ziemi.

Jednakże:

Słowa pustkowie i chaos nie muszą być wynikiem sądu ani też złym stanem. Hebrajskie słowo „tohu” (תוהו) bez kształtu pojawia się w Starym Testamencie w odniesieniu do przestrzeni i pustyni, w żadnym z tych przypadków nie niosąc negatywnego zabarwienia

- Przestrzeni
Job. 26:7
Rozpóściera północ nad pustką, a ziemię zawiesza nad nicością.(BW)
- Pustyni
5 Moj. 32:10
Znalazł go w ziemi pustej, i na puszczy wielkiej i strasznej; obwodził go, uczył go, strzegł go, jako źrenicy oka swego.(BG)
- Ostatecznym celem Bożym, nie było to, by ziemia była pustkowiem i chaosem
Izaj. 45:18
18. Bo tak mówi Pan, Stwórca niebios On jest Bogiem - który stworzył ziemię i uczynił ją, utwierdził ją, a nie stworzył, aby była pustkowiem, lecz na mieszkanie ją stworzył: Ja jestem Pan, a nie ma innego.(BW)

- Słowo ciemność co prawda funkcjonuje jako symbol sądu i zła, ale czy oznacza to, że zło występuje w ciemności jako takiej? Bóg stworzył jasność i ciemność dla dobra stworzenia:
Ps. 104:19-24
19. *Uczyniłeś księżyc, aby pory oznaczał, Słońce zna swój zachód.*
20. *Rozprzestrzeniasz mrok i nastaje noc: Wtedy wychodzą wszystkie zwierzęta leśne.*
21. *Lwięta ryczą za łupem I domagają się zera od Boga.*
22. *Lecz gdy słońce wejdzie, znikają I kładą się w swych legowiskach.*
23. *Człowiek wychodzi do pracy swojej, Do pracy swej aż do wieczora.*
24. *O, jak liczne są dzieła twoje, Panie! Tyś wszystko mądrze uczynił: Ziemia jest pełna dóbr twoich!(BW)*
- Jeżeli ta teoria miałaby być prawdziwa, oznaczałoby to, że wiele zwierząt musiałoby zginąć, zanim grzech przyszedł przez Adama. To nie upadek szatana lecz Adama sprowadził sąd na ziemię:
1 Moj. 3:17-19
17. *A do Adama rzekł: Ponieważ usłuchałeś głosu żony swojej i jadłeś z drzewa, z którego ci zabroniłem, mówiąc: Nie wolno ci jeść z niego, przeklęta niech będzie ziemia z powodu ciebie! W mozie żywić się będziesz z niej po wszystkie dni życia swego!*
18. *Ciemnie i osty rodzić ci będzie i żywić się będziesz zieleń polnym.*
19. *W pocie oblicza twego będziesz jadł chleb, aż wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz.(BW)*

c) Teoria dnia równego wiekowi

Teoria ta stwierdza, że dni o których jest mowa w 1 Mojżeszowej były dłuższym okresem czasu niż dzisiejsza doba. 1 dzień to tysiąc, milion lat. Takie stwierdzenia po raz kolejny dają potrzebny czas jaki jest niezbędny dla ewolucji.

- *1 Moj. 1:5*
5. *I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I nastal wieczór, i nastal poranek - dzień pierwszy.(BW)*
Użyte tu słowo dzień hbr. „Jom” (יום) oznacza jakiś czas. Jednakże znaczenie słowa „Jom” obejmuje czas światła i czas ciemności co może wskazywać na dzisiejszy dzień i noc.
- Użyty po każdym dniu zwrot „wieczór i poranek” jest poparciem na to, że ów dzień to nasza 24-godzinna doba. Słowa wieczór i poranek występują w Starym Testamencie ponad 100 razy i zawsze są użyte na określenie początku i końca dnia.
Dan. 8:26
26. *A widzenie o wieczorach i porankach, jak powiedziano, jest prawdą; ale ty zapieczętuj to widzenie, bo spełni się po wielu dniach.(BW)*
- *1 Moj. 1:11-13*
11. *Potem rzekł Bóg: Niech się zazieleni ziemia zieloną trawą, wydającą nasienie i drzewem owocowym, rodzącym według rodzaju swego owoc, w którym jest jego nasienie na ziemi! I tak się stało.*
12. *I wydała ziemia zieleń, ziele wydające nasienie według rodzajów jego, i drzewo owocowe, w którym jest nasienie według rodzaju jego. I widział Bóg, że to było dobre.*
13. *I nastal wieczór, i nastal poranek - dzień trzeci.(BW)*
W dniu trzecim Bóg stworzył rośliny. Jeśli dzień równy byłby na przykład 1000 lat, to oznaczałoby to, że mielibyśmy 500 lat słonecznych i 500 nocy. Która roślina przeżyłaby 500 lat ciemności – słońce potrzebne jest im do podstawowych procesów życiowych.
- Biblia jasno stwierdza, że stworzenie miało miejsce w 6 dni, a w 7 dniu Bóg odpoczął, co stanowi podstawę do 7-dniowego cyklu życia ludzi.

KREACJONIZM

Kreacjonizm opiera się na Biblii jako na ostatecznym autorytecie. Kreacjonizm naucza, że Bóg stworzył pierwszego człowieka z prochu ziemi na swoje podobieństwo i tchnął w niego swój dech życia – nie było żadnych form przedludzkiej ani też jakichkolwiek procesów ewolucji.

Mat. 19:4

4. A On, odpowiadając, rzekł: Czyż nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył mężczyznę i kobietę?(BW)

1 Tym. 2:13

13. Bo najpierw został stworzony Adam, potem Ewa.(BW)

Stworzenie niebios, ziemi i człowieka jest prawdą, faktem, historią i dowodem nadnaturalnej mocy Boga. Tego historycznego faktu nie da się podważyć przeczeniem – bo jeśli tak to jaka jest alternatywa. Nie da się znaleźć kompromisu między stworzeniem a naukowymi teoriami, nie da się także podważyć stworzenia poddawaniem w wątpliwość 1 Księgi Mojżeszowej – na temat stworzenia mówią również inne fragmenty Biblii. Jeśli Genesis można podważyć, można by to zrobić z całą Biblią.

2 Moj. 20:11

11. Gdyż w sześciu dniach uczynił Pan niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, a siódmego dnia odpoczął. Dlatego Pan pobłogosławił dzień sabatu i poświęcił go.(BW)

2 Moj. 31:17

17. Między mną a synami izraelskimi będzie on znakiem na wieki, bo w sześciu dniach stworzył Pan niebo i ziemię, a dnia siódmego odpoczął i wytchnął.(BW)

Job. 38:4,7

4. Gdzie byłeś, gdy zakładałem ziemię? Powiedz, jeśli wiesz i rozumiesz.

7. Gdy gwiazdy poranne chórem radośnie się odezwały i okrzyk wydali wszyscy synowie Boży?(BW)

Mat. 19:4-5

4. Czyż nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył mężczyznę i kobietę? 5. I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i połączy się z żoną swoją, i będą ci dwoje jednym ciałem.(BW)

1 Kor. 11:7-8

7. Mężczyzna bowiem nie powinien nakrywać głowy, gdyż jest obrazem i odbiciem chwały Bożej; lecz kobieta jest odbiciem chwały mężczyzny. 8. Bo nie mężczyzna jest z kobiety, ale kobieta z mężczyzny.

Pozór historii

Należy zwrócić uwagę, że akt stworzenia niesie za sobą pozór historii. Oznacza to, że stworzona istota robi na nas wrażenie, że ma za sobą jakąś historię. Np.: rośliny, zwierzęta, Adam i Ewa w momencie stworzenia wyglądali tak jakby mieli za sobą wiele lat, które doprowadziły ich do stanu, w jakim zostali stworzeni. Oznacza to, że Bóg nie stworzył jakiś form pierwotnych, które potem ewaluowały w to co możemy obserwować dziś. Gdy Jezus dokonywał cudów to również widoczny był w nich pozór historii:

- *Jn 2:1-11* – Jezus zamienia wodę w wino; wyglądało ono i smakowało, jakby przeszło wszystkie długotrwałe procesy fermentacji, mimo iż powstało w jednej chwili.
- Nakarmienie 5000 – chleb, którym nakarmiono tych ludzi wyglądał tak, jakby powstał z ziarna wyrosłego, zebranego, zmielonego – a także z wypieku tegoż chleba, tymczasem rozmnożyły się w rękach Mistrza.
- Całe stworzenie zostało w cudowny sposób dokonane, wszystko było doskonałe. Sam Bóg takim to uznał
1 Moj. 1:31
31. I spojrział Bóg na wszystko, co uczynił, a było to bardzo dobre. I nastął wieczór, i nastął poranek - dzień szósty.(BW)

Przebieg stworzenia: (1 Moj. 1:1-31)

- **Dzień pierwszy:**

Niebo, ziemia, światłość

1. Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. 2. A ziemia była pustkowiem i chaosem; ciemność była nad otchłanią, a Duch Boży unosił się nad powierzchnią wód. 3. I rzekł Bóg: Niech stanie się światłość. I stała się światłość. 4. I widział Bóg, że światłość była dobra. Oddzielił tedy Bóg

światłość od ciemności. 5. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I nastal wieczór, i nastal poranek - dzień pierwszy.

- **Dzień drugi**

Niebo, woda powyżej i poniżej nieba

6. Potem rzekł Bóg: Niech powstanie sklepienie pośród wód i niech oddzieli wody od wód! 7. Uczynił więc Bóg sklepienie, i oddzielił wody pod sklepieniem od wód nad sklepieniem; i tak się stało. 8. I nazwał Bóg sklepienie niebem. I nastal wieczór, i nastal poranek - dzień drugi.

- **Dzień trzeci**

Łąd, rośliny

9. Potem rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody spod nieba na jedno miejsce i niech się ukaze suchy łąd! I tak się stało. 10. Wtedy nazwał Bóg suchy łąd ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. I widzial Bóg, że to było dobre. 11. Potem rzekł Bóg: Niech się zazieleni ziemia zieloną trawą, wydającą nasienie i drzewem owocowym, rodzącym według rodzaju swego owoc, w którym jest jego nasienie na ziemi! I tak się stało. 12. I wydała ziemia zieleń, ziele wydające nasienie według rodzajów jego, i drzewo owocowe, w którym jest nasienie według rodzaju jego. I widzial Bóg, że to było dobre. 13. I nastal wieczór, i nastal poranek - dzień trzeci.

- **Dzień czwarty**

Słońce, księżyc gwiazdy

14. Potem rzekł Bóg: Niech powstaną światła na sklepieniu niebios, aby oddzielały dzień od nocy i były znakami dla oznaczania pór, dni i lat! 15. Niech będą światłami na sklepieniu niebios, aby świecić nad ziemią! I tak się stało. 16. I uczynił Bóg dwa wielkie światła: większe światło, aby rządziło dniem, i mniejsze światło, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. 17. I umieścił je Bóg na sklepieniu niebios, aby świeciły nad ziemią. 18. I rządziły dniem i nocą oraz aby oddzielały światłość od ciemności. I widzial Bóg, że to było dobre. 19. I nastal wieczór, i nastal poranek - dzień czwarty.

- **Dzień piąty**

Zwierzęta wodne i ptaki

20. Potem rzekł Bóg: Niech zaroją się wody mrowiem istot żywych, a ptactwo niech lata nad ziemią pod sklepieniem niebios! 21. I stworzył Bóg wielkie potwory i wszelkie żywe, ruchliwe istoty, którymi zaroiły się wody, według ich rodzajów, nadto wszelkie ptactwo skrzydlate według rodzajów jego; i widzial Bóg, że to było dobre. 22. I błogosławił im Bóg mówiąc: Rozmnażajcie się i rozmnażajcie się, i napelniajcie wody w morzach, a ptactwo niech się rozmnaża na ziemi! 23. I nastal wieczór, i nastal poranek - dzień piąty.

- **Dzień szósty**

Zwierzęta lądowe, człowiek

24. Potem rzekł Bóg: Niech wyda ziemia istotę żywą według rodzaju jej: bydło, płazy i dzikie zwierzęta według rodzajów ich. I tak się stało. 25. I uczynił Bóg dzikie zwierzęta według rodzajów ich, i bydło według rodzaju jego, i wszelkie płazy ziemne według rodzajów ich; i widzial Bóg, że to było dobre. 26. Potem rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas i niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem, i nad całą ziemią, i nad wszelkim płazem pelzającym po ziemi. 27. I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich. 28. I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozmnażajcie się i rozmnażajcie się, i napelniajcie ziemię, i czyńcie ją sobie poddaną; panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad wszelkimi zwierzętami, które się poruszają po ziemi! 29. Potem rzekł Bóg: Oto daję wam wszelką roślinę wydającą nasienie na całej ziemi i wszelkie drzewa, których owoc ma w sobie nasienie: niech będzie dla was pokarmem! 30. Wszystkim zaś dzikim zwierzętom i wszelkiemu ptactwu niebios, i wszelkim płazom na ziemi, w których jest tchnienie życia, daję na pokarm wszystkie rośliny. I tak się stało. 31. I spojrzal Bóg na wszystko, co uczynił, a było to bardzo dobre. I nastal wieczór, i nastal poranek-dzień szósty. (BW)

- **Dzień siódmy**

Bóg odpoczął

1 Moj. 2:1-3

1. Tak zostały ukończone niebo i ziemia oraz cały ich zastęp. 2. I ukończył Bóg w siódmym dniu dzieło swoje, które uczynił, i odpoczął dnia siódmego od wszelkiego dzieła, które uczynił. 3. I pobłogosławił Bóg dzień siódmy, i poświęcił go, bo w nim odpoczął od wszelkiego dzieła swego, którego Bóg dokonał w stworzeniu. (BW)

Pomyślmy:

Darwin twierdził, że ewolucja to nieustanna walka o byt „nie jest to selekcja pewnych cech, lecz eliminacja innych”. Z historii znamy inną osobę o podobnych poglądach – Adolf Hitler odwoływał się do najlepiej „przystosowanych” poprzez eliminację tych, którzy nie byli „rasą panów”. Komory gazowe i obozy koncentracyjne były narzędziem eliminacji (selekcji) wykorzystywanej przez „wyższą rasę”. Teoria ewolucji to wierzenie pełne śmierci, walki i współzawodnictwa.

Ciekawe też jest takie porównanie:

Gdy słyszymy historię jak żabka pocałowana przez księcia zamienia się w piękną księżniczkę, to mówimy: fajna bajeczka. Lecz gdy ewolucjonista mówi, że żabka zamieniła się w księżniczkę na przestrzeni miliardów lat – to każe się nam wierzyć, że nie jest to bajka, lecz fakt naukowy i będziemy tego uczyć w szkołach...

